

Kancelarya, Szalona

Szalona i jak wiatr ciągle wolna

Porywasz z sobą i dego dnia

agodna, zwiewna, czasem frywolna

U swoich stępcach chcesz mieć cały wiatr

Czas mija, jesteś wciśnięty i tajemniczy,

Trudny i zagadkowy od paru lat

Na rozwinięcie zanież wciśnięty i liczący

choć pewnie minie w parę lat

Nie znam Cię choć jesteś tak blisko

Nie znam Cię choć przeciętny, znam

Razem byś to jeszcze nie wszystko

Kiedy Ty masz swój tajny plan

Jak znalazł i prosty, drogi do Ciebie

Jak rozszyfrował Twych myśli sens

Jak trudno zliczył gwiazdy na niebie

Tak trudno w pełni zrozumieć Cię

Nie znam Cię choć jesteś tak blisko

Nie znam Cię choć przeciętny, znam

Razem byś to jeszcze nie wszystko

Kiedy Ty masz swój tajny plan

Nie znam Cię choć jesteś tak blisko

Nie znam Cię choć przeciętny, znam

Razem byś to jeszcze nie wszystko

Kiedy Ty masz swój tajny plan

Nie znam Cię choć jesteś tak blisko (nie nie znasz mnie)

Nie znam Cię choć przeciętny, znam (nie nie znasz mnie)

Razem byś to jeszcze nie wszystko (nie nie znasz mnie)

Kiedy Ty masz swój tajny plan (nie nie znasz mnie)

Nie znam Cię choć jesteś tak blisko (nie nie znasz mnie)

Nie znam Cię choć przeciętny, znam (nie nie znasz mnie)

Razem byś to jeszcze nie wszystko (nie nie znasz mnie)

Kiedy Ty masz swój tajny plan (nie nie znasz mnie)